

## Walka z kryzysem

J. Prus

## Sprawa śląska

Aresztowanie dyrektorów przedsiębiorstw górniczych na Śląsku stanowi bądź co bądź sensację dla kół gospodarczych. Skutek był dobry, gdyż kilka zamkniętych kopalń uruchomiono.

Należy tu zaznaczyć dla informacji czytelników z poza Śląska, że podstawą prawną aresztowania 6 dyrektorów były specjalne przepisy śląskie, które zabraniają zamykania przedsiębiorstw bez zgody t. zw. komisarzy demobilizacyjnego.

Największa ryba — naczelny dyrektor techniczny Huty Królewskiej i „Laury” F. Bernhardt pozostaje w więzieniu. Sprawa nie jest ostatecznie załatwiona, a zrobiła ona w Niemczech duże wrażenie o czym można sądzić chociażby z przyjazdu do Katowic słynnego Flicka.

Obrońcy interesów ciężkiego przemysłu uzasadniają zamykanie kopalń ich ciężkim położeniem finansowym. Ten punkt wymaga bliższego wyjaśnienia.

Przedsiębiorstwa śląskie korzystały z olbrzymich kredytów w bankach niemieckich. Kredyty te były dosyć drogie a pod postacią odsetek ukryte były zyski. Dla uzdrowienia przedsiębiorstw śląskich należałoby przeprowadzić obniżenie oprocentowania ich długów. Uzasadnieniem dla tego posunięcia jest zarówno ciężka pozycja przemysłu węglowego i hutniczego jak też wysokie odsetki, które w niektórych przedsiębiorstwach są nadal nadmierne.

Rewizja tej pozycji umożliwiłaby utrzymanie wyższego stanu zatrudnienia.

Argumenty o deficytowości ciężkiego przemysłu śląskiego nie robią na nas wielkiego wrażenia, skoro powszechnie wiadomo, że pod postacią wysokich uposzeń członków zarządu oraz wysokich odsetek pobierano faktycznie — poważne zyski.

Incydent z aresztowaniem dyrektorów śląskich jest tylko fragmencem akcji uzdrowienia ciężkiego przemysłu, która musi być przeprowadzona w interesie przyszłości gospodarczej kraju.

W. Z.

## Giełdy

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 681 ton, w tym żyta 265 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto I-szy standard 22—22.50, pszenica czerwona jara skłista 40.50 — 41.50, pszenica jednolita 39.50 — 40.50, pszenica zbierana 38.50 — 39.50, owies jednolity 17.50 — 18.50, owies zbierany 16.50 — 17.50, jęczmień na kaszę 19 — 20, jęczmień browarny bez obrotu, gryka 18 — 19, proso 19 — 20, groch polny z workiem 23 — 26, groch Victoria z workiem 32 — 36, wyka 13 — 14, łubin niebieski 8.50 — 9, łubin żółty 10 — 11, siemie lniane białe 90 proc. 37 — 39, mąka pszenna gat. I-szy 45 proc. luksusowa 60 — 65, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 55 — 60, mąka pszenna gat. II-gi 20 proc. po luksusowej 50 — 55, mąka pszenna gat. III-ci ostatnia 25 — 35, mąka żytnia pyłkowa gat. I-szy 65—65 pr. 36 — 37, mąka żytnia siatkowa gat. II-gi 55 proc. 27 — 28, mąka żytnia razowa 95 proc. 27 — 28, otreby pszenne szale 13 — 13.50, otreby pszenne średnie 12.50 — 13, otreby żytnie 11.50 — 12, kucyki lniane 18 — 19, rzepakowe 14 — 14.50, słonecznikowe 15.50 — 16.

## Mówią, że...

Za kulisami toczy się zawzięta walka o zasady interwencji rolniczej. Jak wiadomo w tych sprawach istnieją poważne różnice zdań między rolnikami, a sferami handlowymi.

Jak słychać ostateczne załatwienie tej sprawy nastąpi na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w dniu 15-go b. m. Mówi się o wprowadzeniu na cele interwencji rolniczej podatku od uboju bydła, tudzież o dodatku do podatku gruntowego i przemysłu węgla. Najmniej wątpliwości nasuwa sprawa podatku od uboju bydła, która podobno została już uzgodniona.

Akcja interwencyjna polegać ma na popieraniu wywozu. Przy zbożach strata na eksporcie ponoszona przez P. Z. P. Z. wynosić może 4 zł. na 100 kg., zaś premie eksportowe utrzymywane będą na dotychczasowej wysokości, a przy jęczmieniu podwyższone do 6 zł.

Cena zatem może być przy pszenicy, żytcie i jęczmieniu o 10 zł. wyższa od parytetu eksportowego, a przy oświe o 8 zł. wyższa.

## Obrona przed obcym importem

## Na drogach do niezależności gospodarczej

Ciągle sobie powtarzamy, że jesteśmy dziś świadkami rozpadań się gospodarstwa światowego i zamykania się w swoich granicach poszczególnych gospodarstw narodowych. Wyrazem tego są za rządzenia wszystkich państw, zmierzające do ograniczenia przywozu. Pisma codzienne ciągle donoszą o tego rodzaju zarządzeniach. Czytamy je z zainteresowaniem i zapominamy o nich po przeczytaniu Dłatego jest rzeczą interesującą zestawienie choćby pobieżne tych wszystkich zarządzeń.

Najprostszym sposobem utrudniania przywozu jest wprowadzanie ceł lub podwyższanie istniejących. Z tego środka korzystały i korzystają wszystkie państwa. Powtarzanie wszystkich tego rodzaju zarządzeń, choćby tylko najważniejszych, byłoby rzeczą niemożliwą. Wystarczy przypomnieć, że Anglia, ten klasyczny kraj wolnego handlu, opierający się najdłużej wzrastającej fali protekcjonizmu, wprowadziła cła niemal od wszystkich przywozów tego kraju towarów.

Ale obok cła pobierane są przy przywozie inne opłaty, których wprowadzenie może utrudnić przywóz. Przedewszystkiem wchodzi tu w grę podatek obrotowy. W tej chwili podatek obrotowy przy przywozie pobierany jest w Niemczech, we Francji, we Włoszech, w Belgii, w Austrii, w Czechosłowacji, w Jugosławii i na Węgrzech. Ostatnio podwyższono podatek obrotowy przy przywozie we Włoszech o 1½ na 2½ proc., w Belgii z 2 proc. na 4,4 proc., we Francji z 2 proc. na 4 proc., ewentualnie 6 proc., na Węgrzech i w Czechosłowacji z 2 proc. na 3 proc. oraz wprowadzono ten podatek przy przywozie w Niemczech i Jugosławii.

Tam, gdzie nie wystarczają w tej czy innej formie pobierane opłaty przy przywozie, państwa uciekają się do zakazów przywozu. Instytucja ta znana jest w Polsce. Z analogicznymi, zarządzeniami spotykamy się w większości państw.

Czasami jednocześnie z zakazami przywozu, czasami niezależnie

od nich istnieje kontyngentowanie przywozu, z czym również spotykamy się w Polsce. Polega ono na tem, że zezwala się na przywóz pewnej określonej ilości towarów z danego kraju bez cła, lub za cłem ulgowym. W najszerszym zakresie stosuje tę metodę ograniczania przywozu Francja, w której rozmiar kontyngentu ustalają się w pewnym stosunku do dotychczasowego przywozu. Również Szwajcaria kontyngentuje przywóz, uzależniając przywóz taniego towaru od indywidualnego zezwolenia. Z innych krajów wymienić wypada Holandję, Łotwę i Turcję.

Czynnikami pośrednio hamującym przywóz jest spadek wartości pieniądza. Zmniejsza on bowiem koszty produkcji towarów krajowych w stosunku do towarów przywożonych i stanowi w ten sposób premję dla towarów krajowych. Obok tego wprowadzając stan niepewności i zmniejszając wzajemne zaufanie utrudnia obroty międzynarodowe. Środek ten w celu utrudniania cudzego

przywozu, a ułatwienia swego wywozu zastosowała Anglia w 1931 r. Obok niej zanotować musimy spadek waluty Stanów Zjednoczonych, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryki, Egiptu, Portugalii, Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii i Japonii oraz republik południowo - amerykańskich.

Również reglamentacja dewiz istniejąca w dużej ilości państw może być skutecznym środkiem, utrudniającym przywóz. W r. ub. 32 państwa miały u siebie wprowadzoną reglamentację dewiz. Oczywiście nie wszystkie używały jej, jako środka do ograniczenia przywozu, większość jednak miała również i ten cel na widoku. Tak np. Bułgaria nie udziela dewiz na przywóz szeregu artykułów, chiński Bank Narodowy daje dewizę przedewszystkiem na przywóz artykułów niezbędnych dla chińskiej produkcji, w Czechosłowacji kupcy otrzymują dewizy tylko na przywóz określonych artykułów, w Estonii, Austrii i na Węgrzech przydział dewiz na cele eksportu we uzależniony jest od specjalnego zezwolenia. Rosja zabrania wywozu własnych znaków płatniczych.

Najdalej idącym środkiem w celu utrudnienia przywozu jest monopol handlu zagranicznego. W całej pełni monopol handlu zagranicznego został wprowadzony w Rosji i w Persji, projekt zaś jego wprowadzenia omawiany jest w Turcji.

Takie są zarządzenia władz, zmierzające do uniezależnienia gospodarstwa narodowego, a tak często dziś przez wszystkie niemal państwa realizowane. A przecież obok tego odbywa się naturalny i samorzutny proces dziejący w tym samym kierunku. To wszystko daje nam dopiero wyobrażenie, o dokonywujących się w świecie przemianach.

## Zapowiedź świetnej koniunktury dla chmielarstwa polskiego

Doniedawna w przewidywaniach co do wysokości zbiorów chmielu w 1933 r. liczono się z możliwością osiągnięcia większego plonu o 15 — 20 proc. w stosunku do roku zeszłego. Pogląd ten oparty był na przesłankach słusznych. Przedewszystkiem chmielniki które nie były uprawiane w 1932 r. w obawie nieopłacalności w tym roku będą plonować a następnie należy wziąć pod uwagę straszniejszą uprąę intensywną nawożenie i energiczną walkę ze szkodnikami. Do tych kosztownych i pracownych wysiłków podnieca planatorów nadzieja na korzystną realizację zbiorów.

Naogół jednak stan plantacji nie jest pomyślny i przedstawia się następująco: w Czechosłowacji z powodu chłódów i zimnych nocnych wzmaga się spóźnienie. Pędy które w tym czasie powinny osiągać już końca drzew są zaledwie na połowie lub dwóch trzecich wysokości. Chmiel ucierpiał od pchełki ziemnej. Występuje peronospora i w ostatnim czasie mszyca która plantatorów zwalczają opryskiwaniem. Jeżeli warunki atmosferyczne się nie poprawią nie można się spodziewać dużego zbioru.

W Niemczech jest podobna sytuacja tylko w większych rozmiarach występuje peronospora z którą walczą bardzo energicznie. Wiele chmielników zostało już 6 — 8 krotnie opryskanych cieczą bordorską. Walka ta jednak jest mało skuteczną z powodu nadmiaru wilgoci. Tylko trwała słoneczna pogoda mogłaby obecnemu stan plantacji poprawić.

Wyjątkowo źle przedstawiają się plantacje w Jugosławii. Z powodu chłódów i nadmiaru wilgoci chmiel bardzo wolno rośnie. Najwyższe rośliny dosięgły ¾ wysokości drutów na wielu zaś plantacjach chmiel ma zaledwie 1 do półtora m.

W Polsce dopiero w ostatnim tygodniu plantacje poprawiły się. Pchełka ziemna wyrządziła

## Wiadomości

## gospodarcze

## BROWARY POLSKIE W CZERWCU

Spżycie piwa w Polsce wyniosło w czerwcu r. b. 117 tysięcy hektolitrów. W porównaniu z czerwcem roku zeszłego, kiedy spżycie piwa wyniosło 130 tysięcy hektolitrów, spadek konsumpcji wynosi 10 procent.

Zestawienie zbytu piwa za pierwsze półrocze r. b. wykazuje w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego spadek o 25 procent. Sytuacja browarów pogarsza okoliczność, iż ministerstwo komunikacji nie uwzględniło ich postulatów co do obniżki taryfy kolejowej dla transportu piwa. Browary zabiegały o przeniesienie piwa do tej klasy taryfowej, która była stosowana do 1931 roku. Niższa na taryfie wynosiłaby przeciętnie 12 proc. od obecnych kosztów przewozu.

## O KWARTALNE BILETY ULGOWE NA KOLEJACH

Sprawa udostępnienia pośrednikom handlowym przejazdów po cenach ulgowych była przedmiotem jednego z ostatnich posiedzeń Komisji Prawno - Administracyjnej Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, która po wszechstronnem jej rozważeniu stanęła na stanowisku, że najbardziej wskazaną formą zrealizowania tego postulatów byłoby wyjednanie ulg kolejowych nie dla samych tylko pośredników handlowych, lecz ogólnie, a to w postaci wprowadzenia kwartalnych biletów odległościowych. Dałyby one prawo przebycia pewnej określonej ilości kilometrów we wszystkich dystryktach kolejowych za opłatą 50 proc.

## Ze świata

## NOWE EMISJE NA RYNKU LONDŃSKIM

Według statystyki Midland Bank nowe emisje na londyńskim rynku kapitałowym w czerwcu r. b. wyniosły 17.54 milj. £., co oznacza wzrost o 83.000 £. w stosunku do czerwca 1932 r. W pierwszych sześciu miesiącach r. b. nowe emisje wynosiły tylko 69.33 milj. £. wobec 74.77 milj. £. w pierwszym półroczu 1932 r. Z emisji czerwcowych przypada 57.7 milj. £. na Wielką Brytanię, 9.3 milj. £. na inne części imperium brytyjskiego, a tylko 2.29 milj. £. na zagranicę.

## WZROST PRODUKCJI SAMOCHODÓW W AMERYCE

W maju r. b. wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych 184.580 aut osobowych i 33.540 ciężarowych, wobec 153.330 względnie 27.330 w kwietniu r. b. i 157.680 wzgl. 27.390 w maju 1932 r.

## Wyrób krajowy, a zarazem — zagraniczny

## Izba Przemysłowo-Handlowa twierdzi, że „krajowy“

Namnożyło się u nas ostatnio „fabryk“, które nabyto „wyrabiają“ różne towary, a w praktyce są oddziałami przedsiębiorstw zagranicznych, korzystającymi z ich licencji, nabywającymi od

nich surowce, przekazującymi zagranicy zyski i t. p.

Pytanie, czy wyroby takich fabryk można uważać za „krajowe“? Izba Przemysłowo - Handlowa Warszawska odpowiada na

to pytanie twierdząco:

„Izba uważa, iż wyrobem krajowym jest każdy produkt wytwarzany w kraju z surowców lub półfabrykatów krajowych, względnie produkt, w którego cenie więcej niż 50 proc. przypada na koszt materiałów krajowych lub robocizny krajowej“.

Izba wyjaśnia, że „motywem do takiego określenia krajowości jest to, że w taki sam sposób określa się — zgodnie z traktatami międzynarodowymi — krajowe pochodzenie towarów, wywożonych zagranicę, na które wystawiane są t. zw. świadectwa pochodzenia. Oczywiście w tych wypadkach, gdy towar może być wyrabiany jedynie z surowców lub półfabrykatów zagranicznych należy od powyższej zasady stosować wyjątki, aby w każdym razie dawać pierwszeństwo wyrobom krajowych fabryk przed zagranicznymi. Natomiast wyrób zmontowany w kraju z części przywiezionych z zagranicy nie powinien być, zdaniem Izby, uważany za krajowy, przyczem analogicznie do montowni należałoby traktować i rozlewnie.“

Opinię tę podzieliło również Towarzystwo Popierania Wytworów Krajowych.

Izba Przemysłowo - Handlowa twierdzi dalej:

„Co do kryterijów określenia krajowości przedsiębiorstw, to Izba wypowiada się za przyjęciem zasady, że każdy warsztat pracy, znajdujący się na terenie państwa polskiego i działający na mocy uprawnień nadanych mu zgodnie z obowiązującymi w Polsce ustawami — jest krajowy. Kwestia pochodzenia kapitałów, stanowiących podstawę działalności przedsiębiorstwa, względnie narodowości lub przynależności państwowej właściciela — jest, zdaniem Izby, pozbawiona znaczenia ze stanowiska kryterijów krajowości.“

„Ze stanowiska kryterijów krajowości“... Wszystko zależy od krajowości, ale naszym zdaniem nie wyroby oddziałów firm zagranicznych, mieszczących się w Polsce, nie są w 100 procentach krajowe, ani też oddziały te nie są „krajowymi“ przedsiębiorstwami. W każdym razie napewno nie są — polskie.

## Do czego doprowadza przesilenie Zakaz tworzenia fabryk

Na podstawie rozporządzenia rady ministrów wprowadzony został we Włoszech zakaz urządzania nowych fabryk włókienniczych. Na podstawie tego dekretu nie mogą być uruchamiane fabryki sztucznego jedwabiu oraz przedalnie i tkalnie lniane i jutowe. Również rozszerzenie przedsiębiorstw już istniejących wyżej wymienionych kategorii zostało zakazane.

O ile powstaje faktyczna potrzeba uruchomienia nowych przedsiębiorstw lub rozszerzenia działalności fabryk już istniejących — wniosek w tej sprawie musi być przedstawiony ministrowi korporacji, który podejmuje w tej sprawie decyzję na

podstawie porozumienia z ministrem robót publicznych.

Jednocześnie z wydaniem tego dekretu utworzona została specjalna komisja, której zadaniem będzie badanie gospodarczej konieczności powstawania nowych przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego.

## Zniżka

## Kosztów utrzymania

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, biorąc za podstawę r. 1927 = 100, wyniósł w czerwcu r. b. 72.2 wobec 72.8 w maju r. b., zmniejszył się przeto o 0.8 proc. W czerwcu ub. r. wskaźnik ten był znacznie wyższy, wynosił bowiem 81.9. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra za czerwca 1932 r., druga z czerwca 1933 r.): żywność 68.1 — 58.3, alkohol, tytoń 117.9 — 102.1, opał, światło 128.1 — 100.9, komorne 170.1 — 170.1, odzież, obuwie 73.0 — 62.9, inne 105.3 — 104.0.

## ZBOŻE W POZNANIU

POZNAN, 5.7. — Warunki handlu hurtowego, parytet Poznań, dostawa bieżąca, za 100 kg. Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych: żyto 20.50 — 20.75 (usp. mocne); pszenica 37.00 — 38.00 (usp. stała); jęczmień 64.3-66.2 kg. 16.25 — 16.75 (usp. spokojne); jęczmień 68.1-69.1 kg. 16.75 — 17.50 (usp. spokojne); owies 14.25 — 14.75 (usp. spokojne).

## Utrapienie

Utrapienie z temi papierosami, — rzekła małżonka do małżonka, gdy ten, będąc nawet w uzdrowsku, zwyczajem swoim palił papierosa za papierosem.

Małżonek dziwnie się jakoś uśmiechał i mimo, że zawsze małżonka ulegał, tym razem nie uległ jej usilnej prośbie zarzucenia papierosów.

Zwrócić to uwagę czulej małżonki, która przecie spostrzegła, że uśmiech jego raczej zdradza porozumiewawczość, aniżeli przekorę. Nic nie mówiąc, zaczęła pokryjomu badać jedno z pudełek z papierosami. Papierosy — jak to papierosy: bibulka, tytoń... Po długiej chwili podbiegła do małżonki: „Mój kochany, wiedziałam, że mi się nie sprzeciwiasz, w pierwszej chwili tylko myślałam...“.

Okazało się, że małżonek pali papierosy odnikotynowane.

I wilk syty — i małżonka cała.

## Nie utrudniać parcelacji zbyteczną formalistyką

Ponieważ przeciąganie spraw, związanych z parcelacją oddłużeniową i zbytnia formalistyką hamuje całą akcję, utrudnia realizację zamierzeń rządu i wysoce zniechęca osoby zainteresowane, przeto ministerstwo skarbu rozesało specjalny okólnik, który zaleca urzędowi skarbowym najściślej współpracę z miejscowymi oddziałami Państwowego Banku Rolnego, załatwianie bez najmniejszej zwłoki i zbiegnej formalistyk wszelkich spraw, związanych z parcelacją, udzielanie informacji na żądanie organów Banku Rolnego, dotyczących zaległości podatkowych parcelowanych majątków oraz innych spraw, mających związek z parcelacją.

Pozatem okólnik powyższy zaleca stosowanie jaknajdalej idących ułatwień w zakresie segregacji

gacji zaległości podatkowych na poszczególne działki, zwłaszcza przez zawieranie z właścicielami parcelowanych obiektów dobrowolnych układów o segregacji tych obciążań, wreszcie zaleca jaknajściślej współpracę z oddziałami Banku Rolnego w zakresie likwidacji zaległości podatkowych w drodze przyjmowania 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Okólnik zaznacza, że do prowadzenia akcji oddłużeniowej rząd przywiązuje duże znaczenie, gdyż wzmoczenie obrotu ziemią umożliwi warsztatom rolnym zdobycie środków, potrzebnych do usunięcia trudności płatniczych, co niewątpliwie wpłynie na ożywienie życia gospodarczego kraju.

## Spadek

## Protestów wekslowych

Wobec wejścia w życie ustaw oddłużeniowych, wypłacalność kredytobiorców w Banku Polskim doznała dalszej poprawy. Zaznacza się to szczególnie w spadku protestów wekslowych. W Banku Polskim stosunek weksli zaprotestowanych do płatnych w czerwcu r. b. wyniósł 0.86 proc., wobec 1.34 proc. w maju i 2.13 proc. w czerwcu ub. roku. Spadek protestów zaznaczył się głównie w okręgach rolniczych i na terenie Łodzi.